

Ks. Andrzej DOBRZYŃSKI

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

KOŚCIÓŁ WSPÓŁCZEŚNIE TRADYCYJNY

Współpraca i wzajemne relacje Jana Pawła II oraz Yves Congara OP

Yves Congar (1904–1995) pochodził z Ardenów, regionu północnej Francji. Podobnie jak drzewo Ardenów głęboko wrasta w glebę, tak Ardeńczyki są ludźmi, którzy zakorzeniają swe życie w tradycji. Są wierni prawdzie i niezależni w swych opiniach¹. Takim był dominikanin, ojciec Congar. Kochał chrześcijańską Tradycję i kochał prawdę, której szukał i której służył. W tej miłości prowadziło go pragnienie, aby Kościół przeniósł Bożą tajemnicę we współczesny świat.

Dzieło teologa z Ardenów porównać można do „katorżniczej pracy górnika, który draży najgłębsze warstwy Tradycji i wydobywa z niej diamenty, a z nimi blask i ubogacenie teologii”. Słusznie teologowie uważają go za „ojca Kościoła XX wieku”, a historycy za jeden z największych umysłów, jakie wydała Francja w ubiegłym stuleciu².

Wybranie Congara jako świadka przemian w życiu Kościoła XX wieku wydaje się być uzasadnionym krokiem, aby głębiej wniknąć w znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II, naznaczonego głosem Bożej prawdy w świecie i obroną człowieka. Poznanie wzajemnych relacji, łączących bpa Karola Wojtyłę, następnie Ojca Świętego, i francuskiego teologa, ich opinii i szacunku, jakim się darzyli, rzuci światło na naukę Vaticanum II, znaczenie ruchu ekumenicznego i istniejący związek między pracą teologa a papieskim Magisterium. Poszukiwania oprzemy w znacznej mierze na biograficznych pismach o Congara, w tym na opublikowanym niedawno jego dwutomowym dzienniku: *Mon journal du Concile*³.

¹ Por. J. P u y o, *Życie dla prawdy. Rozmowy z ojcem Y. Congarem*, Warszawa 1982, s. 7–8.

² Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Yves Congar Ojciec Kościoła XX wieku*, [w:] Y. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1995, s. 15; *Cardinal Yves Congar 1904–1995. (Actes du colloque réuni à Rome les 3–4 juin 1996)*, éd. A. Vauches, Paris 1999, s. 7.

³ Zob. Y. C o n g a r, *Mon journal du Concile*, t. 1–2, Paris 2002. Wspomnienia soborowe były kontynuacją poprzednio wydanych dzienników: L'Enfant Yves C o n g a r, *Journal de la Guerre 1914–1918*, Paris 1997; Y. C o n g a r, *Journal d'un théologien 1946–1956*, Paris 2001.

Spotkania podczas Vaticanum II

Cztery sesje soboru, liczne prace w komisjach i spotkania z ojcami soboru i ekspertami stanowiły dla biskupa Karola Wojtyły czas słuchania innych i twórczego myślenia. W książce *Przekroczyć próg nadziei* wyznał, że przede wszystkim się uczył, przechodząc stopniowo do „dojrzałej i bardziej twórczej formy uczestnictwa w soborze”⁴ Stwierdził, że szczególnie dług wdzięczności zaciągnął, obok jezuitę o. Henri de Lubaca, w stosunku do francuskiego kardynała Gabriela-Marii Garrone’a i do współpracującego z nim teologa, dominikanina o. Yves Congara⁵

W *Mon journal du Concile* Yves Congar wspomina młodego biskupa z Krakowa. W zapisanych uwagach znajdujemy potwierdzenie, że bp Karol Wojtyła potrafił uczyć się od wielkiego myśliciela Kościoła, wnosząc z czasem własny wkład w dzieło soboru i zdobywając uznanie ze strony Congara⁶

Pierwsza wzmianka pochodzi z 7 listopada 1962 roku. Ceniony teolog francuski zanotował krótko, że w debacie o odnowie liturgii zabrał głos „pewien Polak” Niestety, z powodu rozmowy z niemieckim teologiem M. Schmausem nie mógł wysłuchać z należytą uwagą wystąpienia bpa Wojtyły⁷

Druga notatka pochodzi z dnia 11 października 1963 roku i dotyczy wizyty, jaką złożył doświadczonemu teologowi młody biskup z Krakowa. Na spotkanie w Kolegium Belgijskim bp Karol Wojtyła przyszedł z przygotowanymi tekstami wypowiedzi, które poddał ocenie teologicznej Yves Congara. Dominikanin zauważył w nich nieprecyzyjne, a nawet i nie dość poprawne sformułowania. Był jednak zadowolony z nawiązania osobistego kontaktu z młodym biskupem, gdyż z powodu „żelaznej kurtyny” nie tylko obecność, ale i głos biskupów z Polski został znacząco osłabiony. Dziesięć dni potem, na zgromadzeniu ogólnym bp Karol Wojtyła wypowiedział się za przestawieniem w dokumencie o Kościele rozdziału o Ludzie Bożym przed rozdział o hierarchii. Congar zanotował, że po części był to tekst, który miał okazję przeglądać, ale już znacznie przez autora poprawiony⁸

⁴ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, s. 124.

⁵ Por. tamże, s. 124.

⁶ Tekst: *Mon journal du Concile* decyzją Y. Congara nie mógł być opublikowany do roku 2000; por. A. Melloni, *Yves Congar à Vatican II. Hypothèses et pistes de recherche*, [w:] *Cardinal Yves Congar 1904–1995...*, s. 119.

⁷ Por. Y. Congar, *Mon Journal du Concile*, t. 1, Paris 2002, s. 190.

⁸ Por. tamże, t. 1, s. 464 i 488.

Biskup Karol Wojtyła dobrze orientował się, że w Kolegium Belgijskim mieściło się centrum aktywnej pracy nad rozwojem myśli soborowej. Tam pracowali nie tylko Y. Congar, lecz także teolodzy takiej rangi, jak G. Philips czy J. Daniélou oraz szereg innych z uniwersytetu w Lowanium i z ośrodków teologicznych we Francji. Poddanie tekstów konsultacji jest wyrazem pokory, potrzebnej do stałego rozwoju przemyśleń i teologicznych koncepcji. Dla młodego wikariusza kapitulnego z Krakowa istniała więź między pracą teologa, prezentowanym stanowiskiem biskupa i uroczyście ogłoszoną nauką soboru. Dlatego obce pozostaną dla niego podziały na „sobór teologów” i „sobór biskupów” Dalekie mu będą historyczne interpretacje, w których autorzy zapominają, że Duch realizuje Boże dzieło, 9 posługując się człowiekiem, nawet gdy ten boryka się z zawitymi problemami. Określenie soboru jako „seminarium Ducha Świętego” zakłada ludzki wysiłek i Boże działanie. To Duch Chrystusa uczy Kościół odczytywać prawdę Ewangelii na drogach zmieniającej się historii.

Wspólna praca nad konstytucją „Gaudium et spes”

Ojciec Congar rozpoczął pracę nad schematem XVII przed drugą sesją soboru. W maju 1963 roku na prośbę abpa G.-M. Garonne’a przygotował część antropologiczną z biblijną wizją człowieka jako obrazu Boga. Latem tego samego roku, w czasie prac zespołu teologów w Malines pod kierunkiem kard. L.-J. Suenensa, bronił obecności rozdziału antropologicznego w opracowywanym projekcie. Na skutek odrzucenia przygotowanych propozycji przez Komisję Mieszaną (Commissio Generalis Mixta), powołaną do kierowania pracą nad dokumentem, eksperci zredagowali tzw. tekst z Zurichu, który określano schematem XIII. Congar nie brał udziału w tym etapie przygotowań, ale żywo interesował się podjętymi pracami. Ojcowie soboru podczas trzeciej sesji jesienią 1964 roku dostrzegli słabą podstawę doktrynalną projektu. Pojawiła się obawa, że dokument o obecności Kościoła w świecie współczesnym nie zostanie ogłoszony przez sobór z racji powstałych opóźnień i kontrowersji⁹

Arcybiskup Karol Wojtyła, występując w imieniu polskiego Episkopatu (21 X 1964) podkreślił znaczenie i konieczność dokumentu dla nauki soborowej. Przedstawił ważne wskazania, które miały pomóc w gruntow-

⁹ Por. J. P u y o, *Życie dla prawdy...*, s. 122; por. É. M a h i e u, *Introduction*, [w:] Y. C o n g a r, *Mon journal du Concile...*, t. 1, s. XXXVII, XL. Historia schematu XVII przed drugą sesją soboru – zob. *Historia del Concilio Vaticano II*, cura di G. Alberigo, t. 2, Leuven–Salamanca, s. 379–394.

nym przepracowaniu tekstu: uwzględnienie różnorodności współczesnego świata, zastosowanie „heurystycznej” metody wykładu, wykazanie teologicznych podstaw, w oparciu o które Kościół działa w świecie. Szczegółowe propozycje, zawarte w tzw. tekście krakowskim, zostały zgłoszone na piśmie¹⁰

W celu opracowania dokumentu spełniającego wymagania soboru rozszerzono skład podkomisji, zajmującej się redakcją tekstu. Abp K. Wojtyła został włączony do niej ze względu na indywidualny wkład w debatę nad schematem XIII¹¹ Na początku roku 1965 obradowały zespoły robocze przygotowujące dokument. Arcybiskup krakowski uczestniczył w trzech zorganizowanych spotkaniach. W czasie prac nad dokumentem abp K. Wojtyła współpracował z teologami tej miary, co Y. Congar, J. Daniélou, H. de Lubac, B. Häring, G. Philips, S. Tromp, G. Thils, A. Grillmeier, O. Semmelroth i wielu innych¹²

Yves Congar wyznał, że do czasu spotkania w Ariccia pod Rzymem, które odbyło się na początku lutego 1965 roku, arcybiskup z Krakowa był dla francuskiego teologa jednym z wielu ojców soboru. Mówił, że znał jego wcześniejsze wystąpienia, ale w przeciwieństwie do o. H. de Lubaca, nie oceniał ich jako szczególnie „wybitne i zauważane” Bliższa współpraca w tym samym zespole roboczym pozwoliła na lepsze poznanie młodego arcybiskupa z Krakowa. Teolog dostrzegł trafność i głębię myśli polskiego hierarchy i jego zalety osobiste¹³

¹⁰ Por. J. Z a b ł o c k i, *Kościół i świat współczesny*, Warszawa 1967, s. 82–83. Z notatki Congara dowiadujemy się o historii „tekstu krakowskiego” – por. Y. C o n g a r, *Mon journal du Concile*, t. 2, s. 313. Nadto zob.: Ph. D e l h a y e, *Histoire des textes de la Constitution Pastorale*, [w:] *L'Église dans le monde de ce temps*, t. 1 (*Texte et traduction. Histoire des textes*), Paris 1967, s. 254. Szerzej o tekście krakowskim pisze J. Grootaers, akcentując, że intencją abpa K. Wojtyły było przedstawienie problematyki z polskiej perspektywy, by pewne idee zostały uwzględnione w końcowym dokumencie. Nie chodziło o zastąpienie schematu dokumentu, nad którym pracowano, tekstem krakowskim; por. J. G r o o t a e r s, *Actes et acteurs à Vatican II*, Leuven 1998, s. 110–116.

¹¹ Por. J. Z a b ł o c k i, *Kościół i świat współczesny...*, s. 98. Od września 1964 roku abp Karol Wojtyła pracował w zespole opracowującym tzw. znaki czasu, czyli chodziło o opis problemów i kluczowych zagadnień współczesnego świata. Problematyka ta stanowi drugą część konstytucji *Gaudium et spes*, pt. *Ważne problemy*.

¹² „Prace nad nową redakcją schematu XIII szczególnie intensywnie prowadzono podczas trzech długich sesji roboczych na początku roku 1965[...]. Arcybiskup Wojtyła aktywnie uczestniczył we wszystkich trzech zebraniach” (G. W e i g e l, *Świadek nadziei*, Kraków 2005, s. 215. Chodzi tu o sesję w Ariccia (31 I – 6 II) i dwa plenarne zebrania podkomisji mieszanej w Rzymie (8–13 II; 29 III – 6 IV); por. J. Z a b ł o c k i, *Kościół i świat współczesny...*, s. 99–100; K. W o j t y ł a, *Sobór a praca teologów*, [w:] *„Aby Chrystus się nami posługiwał”*, Kraków 1979, s. 219.

¹³ Por. Y. C o n g a r, *Rozmowy jesienne (Przedstawione przez Bernarda Lauret)*, Warszawa 2001, s. 59. *Mon journal du Concile*, choć jest to źródło szczegółowych informacji, nie pozwala na daleko idące wnioski. Można stwierdzić, że w zapiskach Congara brakuje wzmianek

Według relacji Congara, na spotkaniu w Ariccia abp Karol Wojtyła przedstawił poprawiony projekt tekstu, opracowany pod jego kierunkiem przez środowisko krakowskie. Polski hierarcha wyjaśnił swój punkt widzenia odnośnie do ideologii marksistowskiej. Zwrócił uwagę, że marksizm nie tylko zajmuje miejsce w umysłach ludzi, lecz wdziera się do wszystkich dziedzin życia. Wszystkim ideologiom świata Kościół winien dać globalną odpowiedź chrześcijaństwa, dostosowując ją do konkretnej sytuacji życia ludzi. Dominikański profesor zauważył, że istotne znaczenie dla doktryny duszpasterskiej ma trafna odpowiedź na ateistyczne podejście do problemów człowieka i świata. Stwierdził, że „tekst krakowski” jest cennym wkładem w dyskusję. Podkreślił ważne uwagi abpa Wojtyły o soteriologicznym wymiarze obecności Kościoła w świecie i wiele wartościowych idei z antropologii. Dostrzegł również istotny głos arcybiskupa Krakowa, aby sprecyzować, jakim tytułem Kościół zwraca się do chrześcijan, a jakim do niechrześcijan¹⁴

Na zebraniu plenarnym podkomisji w Rzymie Congar z uznaniem obserwował, jak młody arcybiskup powracał do tekstu przygotowanego przez zespół krakowski, ukazując jego zalety, ale poddając ocenie innych. Teolog francuski stwierdził, że tekst ten był znakomity i osadzony na mocnych fundamentach teologicznych. Żałował, że nie został on wystarczająco dostrzeżony i wykorzystany. Stwierdził, że trzeba go było bronić bardziej zdecydowanie¹⁵

Wskazanie konkretnych owoców współpracy abpa Wojtyły i o. Congara wymaga bardziej szczegółowego studium nad powstawaniem konstytucji *Gaudium et spes*. Wspólna refleksja w jednej grupie w Ariccia (abp Wojtyła, o. Congar, o. Grillmeier i o. Semmelroth) zaowocowała w rezultacie zredagowaniem i dołączeniem do części doktrynalnej dokumentu IV rozdziału, w którym ukazano teologiczne podstawy działania Kościoła w świecie¹⁶ Trzeba wskazać również na całe spektrum zagad-

o wystąpieniach Karola Wojtyły na zgromadzeniach ogólnych, np. w dniu 21 X 1964 r. czy uważanego za „pamiętne” 28 IX 1965 r. Francuski teolog nie był obecny przy wszystkich wystąpieniach krakowskiego arcybiskupa; por. J. G r o o t a e r s, *Actes et acteurs à Vatican II...*, s. 95.

¹⁴ Teolog francuski, doceniając wartość tekstu krakowskiego, uważał, że należało go wykorzystać, wprowadzając poprawki do tekstu dokumentu, nad którym pracował sobór. Według niego „tekst krakowski” był propozycją jednego środowiska, stąd nie mógł stać się podstawą do dyskusji w miejsce tekstu, nad którym trwały już obrady i prace komisji; por. Y. C o n g a r, *Mon journal du Concile*, t. 2, Paris 2002, s. 309, 312–313, 359.

¹⁵ Por. tamże, t. 2, s. 338–339.

¹⁶ Ch. Moeller relacjonuje: „L’insistance de Mgr Wojtyla, parlant au nom des évêques polonais, avais obtenu l’insertion d’un nouveau chapitre dans le schéma... il fallait montrer aussi la présence active de l’Église au monde par toute son institution visible [...]. La sous-commission doctrinal avait décidé d’accueillir ces considerations mais sans bouleverser la trame du texte qui servait de base á la réunion. Un chapitre supplémentaire (le chapitre IV) fut donc

nień, jakie zawiera pierwsza część dokumentu: od głębokiej antropologii, poprzez opis zróżnicowanych form ateizmu, po teologiczne przedstawienie misji Kościoła w świecie¹⁷ Nie można jednak ograniczyć się do szukania autorskich śladów w konstytucji, gdyż zarówno dla arcybiskupa krakowskiego, jak i dla dominikańskiego teologa, sobór był wydarzeniem duchowym, w czasie którego poprzez spotkania, wymianę myśli i doświadczeń Duch Święty prowadził Kościół po drogach ewangelicznej prawdy¹⁸

Współpraca z abpem K. Wojtyłą stanowiła dla Congara twórczy wkład polskiego Kościoła w rozwój nauki soborowej. Przyznał, że wystąpienia krakowskiego hierarchy były „uwagami o bardzo istotnym znaczeniu”¹⁹ Krótko, lecz wymownie określił, co go intrygowało we współpracowniku z Polski. Podczas wspólnej pracy w Ariccia zanotował:

Wojtyła robi bardzo wielkie wrażenie. Jego osobowość ma wpływ na innych. Z niej promieniuje jakiś magnetyzm, przyciąganie, pewna profetyczna siła napędzona pokojem, lecz nie do odparcia²⁰

rédigé” (Ch. Moeller, *L'élaboration du schéma XIII. L'Église dans le monde de ce temps*, Tournai 1968, s. 110–111). W ostatniej fazie redakcji podczas IV sesji abp Wojtyła dalej pracował nad IV rozdziałem (*De munera Ecclesiae*); por. tamże, s. 131. Congar żałował, że nie został poproszony do pracy nad ostateczną redakcją tej konstytucji, zwłaszcza rozdziału I (*De homine*), i nad kwestią stosunku Kościoła do ateizmu, co do których były zgłaszane obserwacje ojców soboru. Miał dobre rozeznanie pracy wykonanej w grupach; por. Y. Congar, *Mon journal du Concile...*, t. 2, s. 467–468; E. Mahieu, *Introduction...*, s. XLIV.

¹⁷ Congar wskazał, że pracował nad redakcją I i IV rozdziału; por. *Mon journal du Concile...*, t. 2, s. 511. Wypowiedź kard. G. Garrone'a, dotycząca zredagowania rozdziału IV. przez abpa Wojtyłę: A. Kubis, *Vaticanium – wydarzenie i dzieło*, „*Analecta Cracoviensia*” 19:1987, s. 470. J. G. Philips pozostawił świadectwo, że nad redakcją rozdziału IV. pracowali abp K. Wojtyła i o. Y. Congar; por. J. Grotaers, *Actes et acteurs à Vatican II...*, s. 119. Istnieje wiele opracowań historii powstawania konstytucji *Gaudium et spes*. Jedna z ostatnio publikowanych prac, w której szeroko jest omawiany wpływ abpa K. Wojtyły, to: G. Tribanti, *Un Concilio per il mondo moderno: La redazione della Costituzione pastorale „Gaudium et spes” del Vaticano II*, Bologna 2000.

¹⁸ Arcybiskup K. Wojtyła wskazał, że „myśl kolegialna” ojców soboru jest podstawowa. Długa i zawiła droga dochodzenia do wyrażenia nauki soborowej nie była więc procesem pierwszoplanowym; por. K. Wojtyła, *Sobór od wewnątrz*, [w:] „*Aby Chrystus się nami posługiwał...*”, s. 336–337. Yves Congar stwierdził, że jest przekonany o tym, iż sobór jest dziełem Ducha Świętego; por. Y. Congar, *Mon journal du Concile...*, t. 1, s. IV, 177.

¹⁹ „Mgr Wojtyła fait des remarques d'une extrême gravité” (Y. Congar, *Mon journal du Concile...*, t. 2, s. 312). Pod koniec obrad Vaticanum II, rozmawiając z dziennikarzem z czasopisma „Znak”, teolog francuski przyznał rację rozmówcy, że episkopat polski nie był na pierwszym planie soborowych prac. Powiedział, że Polacy wydają mu się narodem, który lubi stać z boku. Z trudnością są rozumiani przez innych. Sami też nie zabiegają zbyt o to, aby dać się poznać i pozwolić zrozumieć swój sposób myślenia. Zaznaczył, że są jednak indywidualności, do których zaliczał arcybiskupa krakowskiego; por. tamże, t. 2, s. 480–481.

²⁰ „Wojtyła fait une très grande impression. Sa personnalité s'impose. Il rayonne d'elle un fluide, une attirance, une certaine force prophétique très calme, mais irrécusable” (Y. Congar,

Wrażenie „prawdziwego proroka” i „wyraźny charyzmat” pozostaną w pamięci ojca dominikanina, gdy po przeszło dwudziestu latach odniesie się do prac soborowych z arcybiskupem krakowskim²¹

Jan Paweł II powiedział, że spotkanie w Ariccia pozostało w jego pamięci jako niezapomniane wydarzenie. Sobór był przecież – jak wyznał – „nadzwyczajnym okresem poznawania biskupów i teologów, zwłaszcza w poszczególnych komisjach”²² Polski hierarcha rozumiał, że nauczanie Kościoła wiąże się z nauką. Praca teologa nie biegnie zupełnie różnym torem od działalności biskupiej, tworzenia doktryny soboru czy nauczania papieża, lecz zbiega się z oficjalnym Magisterium Kościoła. Współpraca krakowskiego arcybiskupa z francuskim teologiem jest przykładem owocnej wymiany myśli, która służy katolickiej prawdzie. Tym lepszy daje rezultat, kiedy przenikliwość osądu i jasność argumentacji (K. Wojtyła) spotykają się z umiejętnością słuchania i docenienia rozmówcy (Y. Congar).

Spotkania z nowym Papieżem

Yves Congar zapytany przez J. Puyo w roku 1974 o typowanego następcę Pawła VI, zastrzegając, że tego nikt nie wie, tylko Duch Święty, wskazał na kandydata nie-Włocha²³ Wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra był dla francuskiego teologa, jak wyznał, „pod wieloma względami zgodny z jego pragnieniami” Zdawał sobie sprawę, że to wy-

gar, *Mon journal du Concile...*, t. 2, s. 312). Przed opublikowaniem dziennika znana była notatka Congara, na którą on sam się powoływał u schyłku swego życia, mówiąc o Janie Pawle II; por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 60. Czynili to również inni: por. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 216; J. Turowicz, *Moje spotkanie z o. Y. Congarem*, [w:] S. C. Napiórkowski, A. Czaja, K. Pek, *Yves Congar 1904–1995*, Lublin 1998, s. 133.

²¹ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 60. Yves Congar przyjechał do Krakowa przed czwartą sesją soboru na zaproszenie Klubu Inteligencji Katolickiej i miesięcznika „Znak” Zatrzymał się w klasztorze OO. Dominikanów. Mimo napiętego programu podróży złożył wizytę abp. K. Wojtył. Był to znak wzajemnego szacunku i życzliwości; por. J. Puyo, *Życie dla prawdy...*, s. 181. Termin wizyty – czerwiec 1965 roku – podaje J. Turowicz: *Moje spotkanie z o. Y. Congarem...*, s. 133. É. Mahieu podaje rok 1966, dodając, że podróż była następstwem zawartych podczas soboru kontaktów. Zaznacza, że podczas podróży do Polski Congar prowadził osobisty dziennik; por. É. Mahieu, *Introduction...*, s. XXIX.

²² Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 124; tenże, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 128.

²³ Congar miał na myśli holenderskiego kardynała Johanna Willebrandsa, pełniącego funkcję prezydenta Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan od roku 1969 do 1989; por. J. Puyo, *Życie dla prawdy...*, s. 104. Wywiad po francusku: *Jean Puyo interroge le père Congar. Une vie pour la vérité*, Paris 1975. Rozmowa odbyła się w roku 1974. Na prośbę wydawcy polskiego (PAX), który opublikował książkę w roku 1982 Y. Congar dodał kilka komentarzy w przypisach; między innymi mówiąc o wyborze Jana Pawła II.

darzenie będzie miało ogromny wpływ zarówno na życie Kościoła, jak i na sytuację międzynarodową²⁴

W pierwszych latach pontyfikatu Jan Paweł II i Y Congar spotkali się dwukrotnie. Najpierw podczas audiencji dla Międzynarodowej Komisji Teologicznej (26 X 1979), której teolog dominikański był członkiem od jej założenia w roku 1969. Ojciec Święty potwierdził wówczas, że widzi w teologach komisji współpracowników Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, służących swą wiedzą zarówno Następcy św. Piotra, jak i Kongregacji Nauki Wiary i, w pewnym sensie, dzielących odpowiedzialność za czystość doktryny katolickiej²⁵

Do następnego spotkania doszło podczas wizyty Ojca Świętego we Francji na przełomie maja i czerwca 1980 roku. Biskup Paryża, kard. François Marty, zwrócił się do papieża w przemówieniu, w którym wskazał na trzy symbole katolicyzmu francuskiego: św. Teresa z Lisieux (życie duchowe), o. Jacques Loew (życie duszpasterskie) i o. Yves Congar (życie intelektualne). Następnego dnia, w Instytucie Katolickim w Paryżu (1 VI 1980) Jan Paweł II spotkał się z dominikańskim teologiem, który cierpiał z powodu postępującej choroby, posługując się wózkem inwalidzkim. Serdeczny uścisk wyrażał wzajemny szacunek i głęboką więź. Ojciec Congar wspominał, że papież ucałował go w obydwie policzki, a on mu się odwzajemnił. Wyznał, że na taki gest przyjaźni nigdy by się nie odważył wobec Pawła VI²⁶

W przemówieniu do środowiska akademickiego w Instytucie Katolickim Jan Paweł II powiedział, że poszukiwanie prawdy na drogach nauki inspiruje miłość Kościoła. Cały wysiłek teologiczny służy wierze. Nie wymieniając nikogo imiennie, papież wyraził wdzięczność wobec tych, którzy poświęcili swe życie, dając temu świadectwo. Do nich z pewnością mógł być zaliczony dominikański teolog. Trzy tytuły książek przybliżających postać i myśl Congara wyrażają trzy zasadnicze elementy wskazane przez Ojca Świętego w tym przemówieniu. J. P. Jossua swą biografię zatytułował: *Ojciec Congar. Teologia w służbie Ludowi Bożemu*; Jean Puyo opatrzył swój wywiad z o. Congarem słowami: *Życie dla prawdy*, a sam francuski teolog książce przedstawiającej naukę soborową dał tytuł: *Kościół, jaki kocham*²⁷

²⁴ Por. J. P u y o, *Życie dla prawdy...*, s. 181.

²⁵ Por. tamże, s. 181; *Alocución de Juan Pablo II a la Comisión Teológica Internacional* (AAS 71 (1979), 1428–1433), [w:] Comisión Teológica Internacional, *Documentos (1969–1996)*, Madrid 1998, s. 624.

²⁶ Por. *La documentation catholique*, 1788 (15 VI 1980), s. 565; J. P u y o, *Życie dla prawdy...*, s. 181.

²⁷ Zob. J. P. J o s s u a, *Le père Congar. La théologie au service du peuple de Dieu*, Paris 1967; Y. C o n g a r, *Cette Église que j'aime*, Paris 1968 (tłumaczenie polskie: *Kościół, jaki kocham*, Kraków–Kijów 1997); zob. wyżej przypis 1.

Śladami pontyfikatu Jana Pawła II

Yves Congar zapytany przez Bernarda Laureta o osobę papieża z Polski podkreślił, że Jan Paweł II jawi mu się jako „łaska dana chrześcijaństwu i naszej epoce”. Jako Słowianin wniósł pewną nowość do Kościoła. Wskazał, że Ojciec Święty jest osobą o rozległej i głębokiej wizji: „...on widzi bardzo wiele, bo to człowiek bardzo przenikliwy” Francuski teolog z uznaniem wskazywał u Jana Pawła II na umiejętność dostrzegania istoty sprawy. „W swoich tekstach i wypowiedziach... – zawsze dochodzi do sedna” Swoimi przemówieniami potrafi stworzyć „pełną katechezę i bardzo ożywczą” Dysponuje wyjątkowym, „niezwykle wyraźnym charyzmatem”, „darem nawiązywania prawdziwego kontaktu i rzeczywistego porozumienia”, które służą szczególnie przyjęciu wiary przez ludzi. Cechuje go wrażliwość na ludzi i na kultury, w jakich żyją. Sprawuje misję Piotra, „utwierdzając braci w wierze” Przez podróże przynosi pewność ludziom i Kościołom lokalnym, dając im poczucie jedności. Papież jest ikoną jedności i wspólnoty. „To jest coś bardzo wielkiego” Congar uważał, że w dynamiczną postać pontyfikatu Jana Pawła II wpisują się dwa nurty życia wiary: przystosowania się katolicyzmu do nowoczesności i wzmocnienia tożsamości katolickiej. Ojciec Święty jest więc ewangelizatorem, potrafiącym oddziaływać na milionowe rzesze i wykorzystującym nie tylko walory aktorskie i medialne, ale przede wszystkim autentyczny sposób życia. „Jak idealnie osoba tego człowieka jest zgodna z tym, co mówi” Autor książki „Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele” wyrażał opinię, że „w sferze komunikacji Jan Paweł II to numer jeden na świecie: ma zaskakujący dar obecności, media go uwielbiają”²⁸

Dialog jedności

Dominikański teolog z uznaniem mówił o dokonaniach Jana Pawła II na polu dialogu z innymi religiami. W przemówieniu w Casablance (19 VIII 1985), wobec młodych muzułmanów, papież dobitnie potwierdził, że twórczy dialog jest możliwy. Cieszył się postępami w stosunkach z judaizmem, widząc w wizycie złożonej przez Ojca Świętego w synagodze rzymskiej (19 IV 1986) kolejny etap szukania odpowiedzi o znaczenie Izraela dla Kościoła. Jako przełomowe uznał spotkanie modlitewne z reprezentantami innych religii w Asyżu (27 X 1986)²⁹

²⁸ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 22, 60, 62, 94; J. Puy o, *Życie dla prawdy...*, s. 181-182.

²⁹ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 20, 44-45.

Francuski ekumenista wyrażał zadowolenie, że Jan Paweł II uczynił jedność chrześcijan jednym ze swych priorytetów. W dialogu z tradycją protestancką wyrazem nadziei było dla Congara wskazanie przez Ojca Świętego, że nie można poprzestać na uzgodnieniach dotyczących niektórych zagadnień, lecz trzeba szukać pełnej zgody w wierze i życiu chrześcijańskim między katolikami, a wspólnotami wyłonionymi z Reformy. Siła do realizacji tego zadania płynie z istniejącej jedności co do centralnych prawd chrześcijaństwa. Dominikański teolog z uznaniem myślał, że pomocą dla dialogu teologicznego będzie podążanie drogą gestów pojednania i ekumenizmu duchowego, na którą odważnie wszedł Jan Paweł II³⁰

Yves Congar wiedział, że Ojcu Świętemu zależy na tradycji wschodniej. Z osobistym zadowoleniem przyjmował, że papież Polak w odniesieniu do wzajemnej relacji Wschodu i Zachodu używał obrazu „Kościoła Chrystusa, który oddycha dwoma płucami” Congar wprowadził ten obraz do rozważań teologicznych na początku lat 50. XX wieku, wskazując, że dwie części chrześcijaństwa wyrażają tę samą Tajemnicę. Ich współdziaływanie jest konieczne do zdrowego funkcjonowania organizmu Kościoła³¹

Interesował się tym, jak papież ze Wschodu ułoży swe relacje z Kościołami prawosławnymi. Z radością przyjął informację o tym, że Jan Paweł II, w czasie spotkania z patriarchą Dimitriosem w Stambule (29 XI 1979) mówił, iż rozwiązań wielu niezgodności między Kościołami katolickim i prawosławnym należy szukać na płaszczyźnie sformułowań, a nie na płaszczyźnie wiary. Francuski teolog w wielu studiach prezentował taki właśnie pogląd³² Z radością powitał wypowiedzi Jana Pawła II, że tekst *Credo* z soboru w Konstantynopolu (381) jest dalej normatywny dla Kościoła i wyraża wspólną chrześcijańską wiarę. Taka deklaracja papieska pozwalała Congarowi wskazywać na konkretne rozwiązanie dogmatycznego problemu „Filioque”, w którym zarówno łacińską formułę,

³⁰ Congar odnosi się do spotkań Jana Pawła II z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich w Paryżu (31 V 1980) i z Radą Kościołów Ewangelickich podczas swej pielgrzymki do Niemiec (17 XI 1980); por. Y. C o n g a r, *Diversité et communion*, Paris 1982, s. 219, 257; tenże, *Rozmowy jesienne...*, s. 61.

³¹ „La théologie n'est pleinement «catholique» que quand, à l'instar d'un organisme sain, elle respire profondément et s'oxygène par ses deux poumons” (Y. C o n g a r, *La personne et la liberté humaines dans l'anthropologie orientale*, [w:] *Chrétiens en dialogue. Contributions catholiques à l'oecumenisme*, Paris 1964, s. 287; tłumaczenie polskie całego tekstu: *Człowiek i przeobstwienie w teologii prawosławnej*, „Znak” 20:1968, s. 841–865). Tekst pochodzi z roku 1952, opublikowany pierwotnie w czasopiśmie „Recherches et débats”; por. tenże, *Rozmowy jesienne...*, s. 61.

³² Por. Y. C o n g a r, *Neuf cents ans après*, Chevetogne 1954, s. 91–95; tenże, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 3, Warszawa 1996, s. 8.

określając pochodzenie Ducha Świętego, jak i wschodnią, traktuje się jako zgodne, a nie wykluczające się definicje³³

Congar dostrzegał, że wizja jedności Jana Pawła II nie jest monolitem czy uniformizmem, lecz tworzy ją różnorodność tradycji i duchowości wspólnot eklezjalnych. Nie tylko widzi on potrzebę inkulturacji wiary, lecz wie, że bogactwo jedności wiary i życia duchowego wyraża się w różnorodnych formach, zgodnie z inspiracją Ducha Świętego. Francuski teolog dwukrotnie w swoim studium poświęconym problematyce jedności i różnorodności nawiązywał do wypowiedzi Ojca Świętego skierowanej do delegacji Kościoła koptyjskiego (22 VI 1979). Fakt ten może świadczyć, jakie znaczenie przywiązywał o. Congar do papieskiego stwierdzenia, że różnorodność jest właściwością eklezjalnej jedności³⁴

Prawosławni, ale i w pewnym stopniu protestanci, akceptują osobową posługę powszechnej jedności. Badania historyczne i teologiczne dają miejsce na przemyślenie prymatu Piotra w Kościele w świetle oczekiwanej jedności. Studia dominikańskiego teologa, choćby te zawarte w książce *Kościół i papieństwo*, stanowią cenny wkład w poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o ekumeniczną formę sprawowania posługi Piotra. Jan Paweł II widział potrzebę prowadzenia badań w tym zakresie i wezwał pasterzy i teologów, aby zachowując istotne elementy urzędu Piotra, otworzyć jego funkcjonowanie na nową sytuację³⁵. Sposób, w jaki Jan Paweł II sprawował swój urząd, przemierzając świat jako „pasterz powszechny” i „ewangelizator” ułatwia – zdaniem Congara – otwarcie się członków innych wyznań na posługę biskupa Rzymu³⁶

Komentator dwóch encyklik

Yves Congar został poproszony o napisanie wprowadzenia do dwóch encyklik Jana Pawła II: *Dominum et Vivificantem* (1986) i *Redemptoris Mater* (1987), publikowanych w języku francuskim.

³³ Zob. Jean Paul II, *Lettre apostolique à l'épiscopat de l'Église catholique pour le 1600e anniversaire de Premier Concile de Constantinople et le 1550e anniversaire du Concile d'Éphèse*, „La documentation catholique” 78 :1981, s. 367–371; por. Y. Congar, *Actualité de la pneumatologie*, [w:] *Credo in Spiritum Sanctum. Atti del Congresso Teol. Internazionale di Pneumatologia. Roma, 22–26 marzo 1982*, t. 1, Roma 1983, s. 18; tenże, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, s. 250–251; tenże, *Essaie oecuménique. Les hommes, le mouvement, les problèmes*, Paris 1984, s. 38.

³⁴ Por. Y. Congar, *Diversité et communion...*, s. 52–53, 57–58, 66–67.

³⁵ Zob. Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 88–96; Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 90–91.

³⁶ Por. Y. Congar, *Romanité et catholicité*, [w:] *Église et papauté*, Paris 1994, s. 64. Teolog dominikański dopuszczał posługiwanie się terminem „pasterz powszechny”, tak jak to czynił Jan Paweł II, i wskazywał konkretne znaczenie pojęcia; por. tenże, *Le pape, patriarche d'Occident*, [w:] *Église et papauté...*, s. 24; tenże, *Rozmowy jesienne...*, s. 60.

Encyklika o Duchu Świętym jest dowodem realizacji pragnienia Pawła VI i wielu teologów, wśród nich Y. Congara, aby chrystologię i eklezjologię soboru watykańskiego II pogłębić poprzez studia nad pneumatologią. Zdaniem francuskiego dominikanina tekst papieskiego dokumentu jest osobistą i oryginalną medytacją. Stanowi dopełnienie tryptyku poprzedzonego encyklikami: *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*, nawiązując do tradycji ojców Kościoła i soborów, by wyjaśnienie *Symbolu wiary* oprzeć na Trójcy Świętej: na Bogu Stworzycielu, Odkupicielu i Uświęcicielu³⁷

Zwrócił uwagę na źródła biblijne i patrystyczne, w których na czoło wysunął się św. Bazylia Wielki, szczególnie uznawany przez francuskiego dominikanina. Pozytywne zaskoczenie wywołały częste odwołania do *Gaudium et spes*, gdyż Congar nie przypuszczał, że tekst konstytucji jest do tego stopnia pneumatologiczny³⁸

Encyklika nie przedstawia teologii pochodzeń Osób Boskich. Wskazuje na Ducha jako osobową Miłość i Dar. Pocieszyciel kontynuuje dzieło zbawienia świata. Papież pokazuje działanie Ducha, który obdarza stworzenie łaską. Ukazuje rolę Ducha Prawdy, który przekonuje świat o grzechu. Zło staje na przeszkodzie w uświęceniu dzieła stworzenia. Kościół, działając mocą Syna i Ducha, stanowi widzialny znak i skuteczne narzędzie służące zjednoczeniu ludzi z Bogiem³⁹

Congar podkreślił, że celem Jana Pawła II nie było odniesienie do problematyki „Filioque” Również nie chodziło Ojcu Świętemu o usystematyzowaną wykładnię relacji Duch – Chrystus. Teolog żałował jednak, że w encyklice nie znalazło się wskazanie o normatywnym charakterze *Credo* soboru konstantynopolitańskiego (381). Choć w dokumencie nie znajduje się wiele wątków o wymowie ekumenicznej, to – według francuskiego dominikanina – chrześcijanie innych wyznań nie powinni mieć przeszkód z przyjęciem papieskiego nauczania. Congar dostrzegł brak poświęcenia uwagi działaniu Ducha, który w organizmie Kościoła wzbudza różne charyzmaty i dary dla tworzenia jedności. Zauważył, że nigdzie nie jest cytowany fragment z Pierwszego Listu do Koryntian św. Pawła (rozdziały: 12-14), który stanowi sztandarowy tekst ruchu Odnowy w Duchu Świętym⁴⁰

Autor studium *Wierzę w Ducha Świętego* pozwolił sobie na ocenę teologiczną papieskiego dokumentu, lecz uczynił to taktownie. Kilkakrotnie

³⁷ Por. Y. Congar, *Introduction*, [w:] Jean Paul II, *L'Esprit qui donne la vie*, Paris 1986, s. VIII.

³⁸ Por. tamże, s. VIII–IX.

³⁹ Por. tamże, s. IX–XII.

⁴⁰ Por. tamże, s. XIII–XV.

powtarzał, że Jan Paweł II kierował się własną metodą, mając na celu podkreślenie, że Duch jest Bożym Darem działającym w uczniach Chrystusa. Congar wskazał, że z jego strony nie jest to krytyka, ale wyraz troski o katolicką doktrynę. Wprowadzenie kończy, stwierdzając, że encyklika wypełnia jego pragnienia teologa, który jako członek trzody powierzonej Piotrowi, razem z nim zgina kolana, by prosić Trójcę Świętą o łaskę dla Kościoła⁴¹

Dokument o Matce Bożej (*Redemptoris Mater*) teolog dominikański oceniał jako bardzo osobistą medytację z głębią biblijnych rozważań, od początku do końca maryjną i bardzo chrystologiczną. Papież rozważa postać Maryi na drodze wiary, jaką przeszła od Nazaretu, poprzez Kalwarię do Wieczernika Zesłania Ducha Świętego. Wiara Najświętszej Panny wytycza pielgrzymkę wiary Kościoła. Congar zauważył odważne stwierdzenie Jana Pawła II, że „heroiczna wiara Maryi «wyprzedza» apostolskie świadectwo Kościoła, trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga” (27). Teolog komentował, że choć w rozdziale VIII *Lumen gentium* nie spotykamy zaznaczenia pierwszeństwa świadectwa Maryi wobec apostolskiego świadectwa Kościoła, to jednak takie ujęcie obecności Matki Pana wpisuje się we wspólne doświadczenie duchowe katolików i prawosławnych⁴²

Dominikański teolog, jako prekursor ekumenizmu katolickiego, zauważył godną podziwu część encykliki poświęconą pobożności maryjnej w różnych tradycjach Kościołów wschodnich. Odnosząc się do fragmentu, w którym Jan Paweł II mówi o ekumenicznym znaczeniu encykliki i chrześcijańskiej nauki o Maryi (29–30), stwierdził, że Marcin Luter nie miałby w tym fragmencie nic do skrytykowania. Congar wskazał, że sformułowanie „Matka duchowa ludzkości” może okazać się trudne dla wielu protestantów, ale można wyjaśnić teologicznie znaczenie tego wyrażenia. Sądził, że choć dla wielu protestantów maryjna encyklika pozostanie trudną nauką, to wielu z nich ujmie równowagą medytacyjnego tonu⁴³

Autor książki *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele* dostrzegł w tekście dokumentu zaznaczenie teologii kobiety. „Maryja ma tyle do powiedzenia kobietom” Powiedział, że do tajemnicy kobiety trzeba przybliżyć się z podobną pokorą, jak to czynimy wobec Matki naszego Pana. Wyraził radość, że Ojciec Święty zapowiedział, iż poświęci tej problematyce więcej miejsca w swym nauczaniu⁴⁴

⁴¹ Por. tamże, s. XII–XV.

⁴² Por. Y. Congar, *Présentation*, [w:] Jean Paul II, *La Mère du Rédempteur*, Paris 1987, s. 5, 8.

⁴³ Por. tamże, s. 10.

⁴⁴ Por. tamże.

Krytyczny zmysł teologa

Zapytany przez dziennikarza B. Laureta, o. Congar stwierdził, że pewne elementy w papieskiej myśli i teologii podlegają dalszemu doskonaleniu. Teolog francuski umiejscowił w szerszej perspektywie wysuwany wobec papieża z Polski zarzut o zajmowanie stanowiska trydenckiego. Wskazał, że sobór watykański II kontynuuje tradycję soboru w Trydencie, lecz czyni to w nowej atmosferze; na przykład ujmując papieństwo w horyzoncie kolegialności biskupów. Ekspert soborowy podkreślał, że regułą pontyfikatu Jana Pawła II jest kontynuacja dzieła Vaticanum II⁴⁵

Autor trylogii *Wierzę w Ducha Świętego* wyrażał pogląd, że Jan Paweł II nie jest tak dobrze zorientowany w świecie prawosławnym, jak jego poprzednik Jan XXIII, który mieszkał w Konstantynopolu i Sofii. Uważał, że powodzenie w kontaktach z Kościołem prawosławnym zależy od wrażliwości na głębię tradycji wschodniej. Nie potrafił określić, jak głęboka jest znajomość prawosławia przez papieża ze Wschodu, ale podsumowywał, że mówi on na ten temat często i dobrze⁴⁶

Wskazał także, że choć Ojcu Świętemu zależy na ekumenizmie, to nie wszystko zawsze się udaje. W grę wchodzi inne aspekty, które mają wpływ na pewną rezerwę ze strony protestantów. Wymienił w tym miejscu teologię maryjną cechującą Jana Pawła II i jego stanowisko odnośnie do kwestii etycznych⁴⁷

Mówiąc o konieczności duszpasterstwa indywidualnego i małych grup, Congar przestrzegał przed „zauroczeniem masami” Zastanawiał się, jak trwałe owoce przynoszą spotkania Jana Pawła II z rzeszami wiernych. Stwierdzał, że pomagają wspólnotom w szczególny sposób wyrazić swą tożsamość lokalną i przynależność do wielkiej rodziny Kościoła katolickiego. Przyznawał, że Ojciec Święty przez kilka godzin może czynić więcej niż misjonarz przez piętnaście lat, ale wskazywał, że nie można zapominać o działaniu skierowanym do jednostek⁴⁸

W oczach o. Congara Jan Paweł II jawił się jako papież Tradycji, lecz nie „tradycyjny” Odważnie wprowadził Kościół na drogi i place współ-

⁴⁵ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 60. Teolog francuski, mówiąc o trydentyzmie, miał na myśli nie doktrynę soborową, ale system konserwatywny, który chronił wierzących przed światem jak pancerz i nie uczył ich osobistej odpowiedzialności za wiarę; por. tamże, s. 7–9; tenże, *Introduction*, [w:] Jean Paul II, *L'Esprit qui donne la vie*, Paris 1986, s. IX; tenże, *Essaie oecuménique. Les hommes, le mouvement, les problèmes*, s. 10–12.

⁴⁶ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 61. Fakt, że Jan Paweł II pogłębiał swą wiedzę o prawosławiu stanowił jedno z najbardziej fascynujących odkryć biografy papieża G. Weigla; por. M. Rust, *Historian Weigel is Witness for John Paul II* [wywiad], „Insight on the News” 15 (15 XI 1999), s. 37.

⁴⁷ Por. Y. Congar, *Rozmowy jesienne...*, s. 61.

⁴⁸ Por. tamże, s. 22.

czesnego świata, wykorzystując samoloty, „areopag” mass mediów i całą gamę ujmujących gestów. Stał się protagonistą współczesności, lecz nie światową gwiazdą. Głosił całą prawdę Ewangelii, przed którą wielu zatykało uszy, stwierdzając, że „twardą jest ta mowa” Congar, dotknięty chorobą, która przykuła go do szpitalnego łóżka na dziesięć ostatnich lat życia, jeśli tylko zdrowie mu pozwalało, obserwował koleje pontyfikatu. Umiął docenić poczynione kroki na drodze ekumenizmu i nie gubił się w krytyce „Rzymu” Śledzone przez dominikanina lata pontyfikatu były – według niego – dynamiczną realizacją konstytucji *Gaudium et spes*.

Uznanie ze strony Jana Pawła II

Z okazji 80. rocznicy urodzin Yves Congara w roku 1984 Ojciec Święty wysłał życzenia, wspominając dzieło jubilata na polu teologii dla odnowy życia Kościoła i jej ugruntowania. Wskazał także na wierne postępowanie drogą duchowości św. Dominika. W następnym roku Jan Paweł II zaprosił francuskiego teologa na Nadzwyczajny Synod z okazji 20. rocznicy zakończenia soboru watykańskiego II. Congar nie mógł przybyć na skutek postępu choroby. Papież wysłał własnoręcznie napisane życzenia na przypadające w roku 1994 dziewięćdziesiąte urodziny wielkiego katolickiego uczonego. Wyraził wdzięczność za dzieło naukowe, refleksję nad tajemnicą Kościoła i uczestnictwo w ruchu ekumenicznym⁴⁹

Jesienią tegoż roku, w dniu 30 października, Jan Paweł II zapowiedział, że na konsystorzu w dniu 26 listopada zostanie kreowanych 30 nowych kardynałów, wśród których będzie także dominikanin Yves Congar. Po ogłoszeniu tej wiadomości, w liście do generała zakonu dominikańskiego o. Timothy Radcliffe’a, francuski teolog napisał: „Kościół i jego tajemnica były i pozostaną wszystkim w moim życiu chrześcijanina i teologa” Z racji stanu zdrowia nie mógł przybyć na uroczystość do Rzymu. Został zwolniony od przyjęcia święceń biskupich. Insygnia kardynalskie przyjął z rąk specjalnego wysłannika papieskiego, a zarazem dobrego przyjaciela kard. Johanna Willebrandsa. Ceremonia odbyła się w kościele Saint Louis des Invalides w dniu 8 grudnia 1994 roku⁵⁰

Legat papieża powiedział, że Ojciec Święty wyraża o. Congarowi głębokie uznanie, zarówno osobiste, jak i ze strony całego Kościoła. Poprzez włączenie do grona kolegium kardynałów potwierdza wielkość i odwagę,

⁴⁹ Por. D. S. Blakebrough, *El cardenal Congar o la libertad religiosa*, Salamanca 1995, s. 62; J. Bosch, *A la escucha del cardenal Congar*, Madrid 1994, s. 183.

⁵⁰ Por. T. Radcliffe, *La mort du cardinal Yves-Marie Congar* [homilia], „La Documentation Catholique” 2120 (16 VII 1995), s. 689.

jakie wyróżniają życie i dzieło francuskiego teologa, który służył poszukiwaniu jedności chrześcijan. Rozległość i głębia jego wizji teologicznej, zaznaczył kardynał Willebrands, stanowiła dobry fundament dla rozwoju myśli soborowej. Dominikanin pozostanie dla potomnych teologiem Vaticanum II i katolickiego ruchu ekumenicznego⁵¹

Yves Congar odszedł do Pana po wieczną nagrodę w dniu 22 czerwca 1995 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się cztery dni później w katedrze Notre Dame w Paryżu. Jan Paweł II wystosował dwa telegramy; jeden do kard. Jean-Marie Lustigera, a drugi do generała zakonu dominikanów, o. Timothy Radcliffe'a. Podkreślił, że wierność wielkiej Tradycji chrześcijańskiej uczyniła Congara mistrzem i inspiratorem dla braci z zakonu św. Dominika i dla wielu chrześcijan. Prosił Boga, aby przyjął do swego Królestwa gorliwego sługę Kościoła⁵²

* * *

Jana Pawła II i o. Yves Congara łączyła to samo pragnienie, aby Kościół katolicki nie tylko był obecny we współczesnym świecie, lecz aby przez bogactwo łaski Bożej, stał się narzędziem i znakiem jedności ludzi. Kierowali wysiłki, aby usytuować Kościół tam, gdzie krzyżują się drogi świata, problemy ludzi, ich nadzieje i lęki. Konkretnie owoce współpracy abpa Karola Wojtyły i o. Yves Congara należy szukać w doktrynalnej części konstytucji *Gaudium et spes* pt. *Kościół a powołanie człowieka*. Kościół żyje dla świata, rozświecając jego drogi światłem Ewangelii. Misją Kościoła jest więc niesienie pomocy, by świat, stając się prawdziwie bardziej ludzki, stawał się w rzeczywistości bardziej Boży.

Świat nie jest tylko przedmiotem duchowej, nauczycielskiej i charytatywnej misji Kościoła, lecz jest jego życiem. Im więcej otwarcia na drugiego człowieka, chęci współpracy i dzielenia się z innymi oraz wzajemnego szacunku między ludźmi wierzącymi, tym bardziej owocna ewangelizacja i tym głębsze życie religijne. Czy relacja arcybiskupa krakowskiego i francuskiego teologa nie jest również tego przykładem? Uczący się młody biskup i słuchający profesor; hierarcha konsultujący wystąpienie i teolog, cieszący się z nawiązania kontaktu z przedstawicielem „milczącego Kościoła”; obydwaj szukali prawdy i otwarcia drogi dla Ewangelii. Nie straciła na tym Tradycja, a zyskała współczesność. Kościół pontyfikatu Jana Pawła II jest współcześnie tradycyjny: *semper eadem* i *semper re-*

⁵¹ Por. J. Willebrands, *Yves Congar, fils fidèle de l'Église et homme d'unité*, „La Documentation Catholique” 2108 (15 I 1995), s. 67.

⁵² Por. „La Documentation Catholique” 2120 (16 VII 1995), s. 690.

formanda, strzegący depozytu wiary i przenoszący tajemnicę we współczesny świat. W takim określeniu Kościoła można zawrzeć zarówno soborową współpracę abpa Wojtyły z o. Congarem, jak i ocenę pontyfikatu papieża Polaka dokonaną przez francuskiego teologa.

Yves Congar oceniał pierwsze lata pontyfikatu Jana Pawła II jako dynamiczną realizację nauki soboru, w której osobowość i zdolności biskupa Rzymu odgrywały ważną rolę, gdyż umiejętnie łączył wierność Tradycji chrześcijańskiej i otwartość na sprawy współczesne. Congar był szczególnie zainteresowany dokonaniem na polu ekumenizmu, ponieważ podział chrześcijaństwa pozostaje wciąż przeszkodą dla głoszenia zbawienia w Chrystusie. Jeśli w jego wypowiedziach pojawiały się uwagi krytyczne, czynił je taktownie, niejednokrotnie podkreślając bliski związek z papieżem. Jan Paweł II wiele razy dawał dowody swego uznania i wdzięczności wobec o. Congara, co znalazło ukoronowanie w nadaniu teologowi godności kardynalskiej.

Przedstawione studium nie wyczerpuje problematyki wzajemnych relacji papieża Polaka i francuskiego teologa. Otwarcie Kościoła na świat, jakie charakteryzowało pontyfikat Jana Pawła II, sięga korzeniami nie tylko odnowy Vaticanum II, lecz ruchu „powrotu do źródeł” w teologii i wychodzenia z duszpasterstwem poza mury świątyń, które rozwijały się po II wojnie światowej we Francji. Dominikański teolog jest wymownym świadkiem tamtych dekad i autorytetem w dziedzinie relacji Kościoła ze światem współczesnym. Nawiązanie do o. Congara jest nieodzownym krokiem, by zrozumieć kontekst tego pontyfikatu, a przez to głębiej uchwycić jego znaczenie. Ustalenie francuskich wątków pontyfikatu, jak również tych pochodzących z innych kręgów Kościoła, nie umniejsza jego polskim inspiracjom i charakterowi, lecz podkreśli jego uniwersalność.

THE CONTEMPORARY-TRADITIONAL CHURCH
The relationship between John Paul II and Yves Congar O.P.

S u m m a r y

Their first encounter took place during the Second Vatican Council, they jointly collaborated while working on the first part of the Pastoral Constitution *Gaudium et Spes*. The French theologian supported Archbishop Karol Wojtyła's efforts to introduce a new chapter on the Church's activity throughout the world. This section of the document shows part of the close collaboration between the Archbishop of Cracow and Father Congar. Both shared the same concern "how can the Church preach the Gospel to the modern world." They were searching for a new outlook for the Church, one which would remain true to the Christian tradition while

at the same time incorporating itself to the men and society of our time; both a contemporary and traditional church. Father Yves Congar followed John Paul II's papacy with avid interest. Aware that it could be defined as one which realized, the vision of the Church which we find described in "Gaudium et Spes" Father Congar perceived the contribution of the Pope to the Ecumenical dialogue. Tactfully, the theologian expressed certain criticism with respect to some of the Holy Father's thinking. There are clear examples throughout, demonstrating that the relationship of Archbishop Karol Wojtyła with Father Yves Congar was a strong intellectual relationship between a theologian and an archbishop, their love for the truth and responsibility for the Church's teachings. The contribution to the article consists of showing one more mark to better understand Karol Wojtyła the man, his thought process, and his significance as Pope John Paul II. Therefore there is ample proof that Father Yves Congar, may be indeed a witness with much to say on this subject.